

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

PUSTAJA NARADA.

Na prošłym tydni, pačynajučy z 16 studnia siol. h., u stolicy Finlandyi Helsingforsie adbywałasiasia palityčnaja narada. Heta narada składałasiasia z čatyroch ministraŭ spraŭ zahrańnych: ministra Polšcy i troch dziaŕżawaŭ bałtyckich: Łatwii, Estonii i Finlandyi.

Wot-ža i cikawa, što za meta była hetaj narady, ab čym tam hawaryli i što hena hutarka dała dziaŕżawam, wystaŭšym u Helsingfors swaich zahrańnych ministraŭ.

Usia Eŭropa, jašče ad pačatku istnawańnia Sawietaŭ u Rasiei, adnosiłasiasia da ich waroža i była świała prakanana, što jany chutčej jak chto spadziajecca skončacca. Tym-časam minajuč hady, a Sawiety jak kirujuč Rasiejaj, tak i kirujuč. Kamunisty, złauišy ŭładu ŭ swaje ruki, wiedajuč, čaho jana warta i nia dumajuč wypuskać jaje z ruk. A tym-časam Eŭropie, abiadnieŭšaj pa wajnie, ciażka abyjšcisiasia biez Rasiei: jej da zarezu patrebnj i rasiejski rynek i rasiejskaje syrjo. Dyk Eŭropa nia wycierpieła i pačala nawiazwać z Sawietami znosiny: špiarša pasypalisia pryznańni Sawietaŭ, a pašla pačalisia sproby nawiazać i bliżejšyja znosiny. Najświażejšyja takoha rodu sproby — niadaŭna adbyła Anhlija, a ciapier adbywaje Francuja. Ale Eŭropa, zawodziačy družbu z Sawietami, miż inšym, damahałasiasia ad ich niaŭmiešwacca ŭ ich unutranyja sprawy, što znača: nie pašyrać u ich kamunizmu. Ale chutka Eŭropa prakanalałasiasia, što pradstaŭniki sawieckaj ŭłady zahranicaj badaj tolki toje i robiac, što arhanizujuč kamunistau i pašyrajuč kamunistyčnuju ahitacyju. A takaja rabota Sawietaŭ zrazumieła, bo adno z dwuch im astajecca: abo zamknucca tolki ŭ Rasiei i pakrysie, jak ka-

žuć, apuskacca na dno, abo pašyrać kamunizm, ci choć-by adny Sawiety na ŭwieś świet i hetym samym uzmacowywać sawiecki, a pakrysie i kamunistyčny ład na pastajana i hruntoŭna.

Dyk spužałasiasia Eŭropa i pačala wyrazna waroža da Sawietaŭ adnosicca iznoŭ, nia ŭchodziačy z joj u bliżejšyja ekanamičnyja i handlowyja znosiny i što najwaźniej — nie dajučy im swajho kapitału ŭ pazyku.

Widziačy ciażkoje dla siabie pałažeńnie, Sawiety ŭsiu swaju ŭwahu žwiarnuli na azijackija krai: na Kitaj, Indyju, Persyju, Armeniju i inš., a tak-ža i Afrykanskija: na Ehipiet, Marokko. Krai hetyja aź da astatniaha času znachodziacca abo ŭ poŭnaj, abo ŭ značaj zaleźnaści palityčnaj i ekanamičnaj ad Anhlii i Francyi. Wot-ža Sawiety siarod narodaŭ wymienienych krajoŭ zdabyli wialikija ŭpływy, adsowywajučy ad ich Eŭropu i namaŭlajučy ich da poŭnaj ekanamičnaj i palityčnaj niezaleźnaści.

Takaja sawieckaja palityka za żywoje ŭziała Eŭropu i jana astatnim časam jašče bolš za wastryła swaje adnosiny da Sawietaŭ i postanawiła nie dawać im ani hraša pazyki, kab jany nie mahli stać na nohi i skarej skončylisia. Ale, wiedama, jak miadźwiadzia zapreš u kletku i nie dasi jeści, dyk budzie prabawać razłamać jaje. Dyk wot-ža, kab papiaredzić padobnyja kroki rasiejskaha miadźwiadzia, Eŭropa ŭsio naradzajecca, zbzoicca i zbzoić dziaŕżawy susiednija z sawieckaj kletkaj: Polšču, Łatwiju, Estoniju, Finlandyju.

Dyk i narada ŭ Helsingforsie ab jakoj my ŭspomnili spačatku była sklikana, miż inšymi drabniejšymi sprawami, pradusim dzieła metaŭ družnaj abarony ad Sawietaŭ, kali-b hetyja što niadobraje ŭzdumali.

Narada ũ Helsingforsie, jak pisali hazety, adbyłasia ũ duża abjadnaŭčym nastroi, z dob-
raj wolaj z boku koźnaj dziaŭżawy i bolš ni-
čoha i nie maħło z jaje być dzieła dźwioch
hałoŭnych pryčyn.

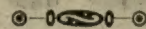
Pradusim, kali hutarka ab dziaŭżawach
bałtyckich, pałożanych na bierahoch Bałtycka-
ha mora, dyk nia možna zabywacca ab Lit-
wie, ab jakoj wyšej uspomnienyja dziaŭżawy
zabylisia i jakija sami, biaz Litwy, hetyja aba-
ronnyja dumki wiali.

Litwa na hetaj naradzie być nie maħła,
bo jana z Polščaj niaskončyła swajho sporu
za Wilniu. A biez jaje rabić sajuz bałtycki,
sajuz niapoŭny, nia mnoha maje sensu, bo
takim čynam Litwa zmušajecca šukać sajuzu
jak-raz z tymi, kaho bajučysia dahawarwajuc-
ca Polšč, Estonija, Łatwija i Finlandyja, heta
znača z Rasiejaj i što za hetym idzie—z Nia-
mieččynaj. A heta badaj całkom rujnuje bał-
tycki sajuz u sensie palityčnym, ekanamič-
nym i ũ sensie abaronna-wajennym.

Aprača hetaj trudnaści ũ bałtyckim sajuz-
ie, jość jašče adna, praŭda mienšaja, ale
wielmi nia spryjajučaja henamu sajuzu: heta
6 hmin u Łatwii, u wakolicach Dźwinska, na
lewym bierazie Dźwiny, jakich astatnim časam
niabywała zažadałasia Polščy, kab klinam
uležci miż Litwoj i Łatwijaj i kab hetym sa-
mym ihrać pieršuju skrypku palityčnyju i eka-
namičnuju siarod tych-ža bałtyckich dziaŭżaŭ,
z jakimi patrebna jej družba, dzieła abarony
swaich hranic z boku Sawietaŭ.

Słowam, pokul Polšč nia skončyła spo-
ru z Litwoj za hranicu, jak z adnoj z dziaŭ-
žaŭ bałtyckich, i pokul taja-ž Polšč šukaje pa-
dobnych-ža sporaŭ z Łatwijaj, jak druhoj tak-
ža bałtyckaj dziaŭżawaj, damahajučysia daŭ-
čennia da Polščy 6 hmin, tolki dzieła taho,
što tam jość žmienia polskich panoŭ, — pa-
tul padobnyja „bałtyckija narady“ z učasćiem
Polščy nia majuć sensu i nia mohuć da ni-
čoha dawieści. Jany mohuć być tolki pustoj
haworkaj.

M. Krušyna.



DZIECI ZMAHAJUCCA ZA RODNOJU ŠKOŁU.

Polski ũrad swaimi „ustawami“ abiacałsia dać
niejkuj palohku biełaruskamu narodu: ũ sudžie, ad-
ministracyi i szkołach. Biełaruskaje hramadźianstwa,
jašče dahetul wieryšaje ũ polskija ũstawy, zakratała-
sia kala stwareńnia swajej rodnaj školy: rabiła rehisi-
racyju biełaruskich nastaŭnikaŭ, hatowiłasia da zasnawa-
wańnia biełaruskich kuŭsaŭ, a na wioscy sialanie pi-
sali pryhawary ab adčynieńni biełaruskich szkoł, zač-
wiardžali padpisy i h. d.

I što-ž — jaki z hetaha rezultat?

Rezultat taki, što polskaja ũlada, pazačyniaŭšy
istnawaŭšyja dahetul biełaruskija školy — na ich
miejsca nie adkryła ani wodnaje biełaruskaje školy,
nia hledziačy na masowaje žadańnie jaje z boku
biełaruskaha sialanstwa! A na kursy wučycielskija
dazwołu dahetul tak-ža niama!

Wot jaki rezultat za 2 z lišnim miesiacy dzie-
naści polskaje ũlady na mocy „językowych ustaw“!...

HUTARKI STAROHA DZIEDA.

Wybrałsia ja adzin raz na wiasielle ũ susiedniuju
wiosku. Haściej sabrałasia šmat. Byli tam i našyja
znajomyja: Maciej, pa proźwišcy Ryży, katory tak try-
maŭ za Polšč, ale ciapier užo trochi nawiarnułsia;
był Ściapan Horny, katory był u Wilni na biełaru-
skim nabaženstwie ũ kaściele św. Mikałaja; był i Win-
cuk Kancawy, z katorym ja časta wiadu hutarki ab
roznych sprawach; był i Cialapiej z Łysaje Horki,
było jašče šmat šlachty i mużykoŭ; słowam, badaj usie
značniejšyja haspadary, swajaki i znajomyja maładych.

Spačatku, wiedama jak na wiasieli, — wypili,
zakusili, a potym chto kudy: maładziož skakać, a my
starejšyja pasieli na ławach, dastali lulki, a chto dyk
papiarosy i zahamanili sabie. Hawaryli ab sim, ab
tym, spačatku ab błaħim uradžai, što żyta wielmi
nieŭmałotnaje, potym pierajšli na bandytaŭ; tut Cia-
lapiej, katory zaŭsiody krucicca kala palicyi, raskazaŭ
jak adnaho pana zamučyli bandyty, a potym niejaka
pamaleńku pierajšli na Biełaruś.

— Treba-ž było — zahamaniu adzin šlachcic —
wydumali niejkuj Biełaruś, i skul jana ũziałasia heta
Biełaruś?...

— Ad Boha, — kažu ja.

— Jak-ža ad Boha! — aź uskryknuł moj šlachcic.

— A tak, — kažu jamu, — my ũsie ad Boha,
bo ũsie narody Boh stwarył i puścił na hetuju zia-
mielku. Jak palaki, tak ličwiny, tak i ũkraŭcyny, tak
i my biełarusy, ũsie my ad Boha i pierad Boham
roŭnyja.

— Nu tak, ale čamu daŭniej nia čuwać było
pra hetu Biełaruś, ale tolki ciapier jana znajšłasia?

— A, heta cełaja historyja, — kažu jamu, —
kali choćacie, dyk ja wam raskažu.

— Raskaży nam, susiedzie, — pačwiardziŭ Ma-
ciej, — bo trasca jaje wiedaje z hetaj Biełarusiaj, cia-
pier usie pra jaje haworać. Nawat moj syn prysłaŭ
piśmo z Ameryki i tam pra jaje čuwać. Kažuć, što
nawat tudy hazety biełaruskija iduć.

— Jak-ža-ž, iduć, — pierabił adzin čalawiek, —
to-ž Andrejaŭ syn prysłaŭ nawat da swajho bački ty-
ja miejcy z hazety, dzie pišycca pra našu staranu.

— Dziwam mianie prajmaje, — kaža Maciej, —
što heta Biełaruś tak skora pašyrajecca — zdajecca
da jaje hornucca tolki mużyki, a jana ũsio krapčeje.

— Musić jana zatym i krapčeje, što za jaje ũzia-
lisia mużyki, — kažu im, — bo kaho bolš na swie-
cie, panoŭ ci mużykoŭ?

— Wiedama što mużykoŭ, — kaža Ściapan. —
Hladzicie, kala nas panoŭ tolki dwuch: pani Sab čyn-
skaja dy Świniaŭskija, a mużykoŭ tysiać dziesiać.

Ale još jašče adzin waźniejšy rezultat hetaje dziejności — a rezultat taki, što sami dziećipacy-najuc zmahacca za rodnuju školu.

Našy čytačy pomniac korespondencyju z Žodzi-šak („Krynica“ Nr. 1. 1925 h.), dzie apiswajecca, jak adzin chłopčyk paŭtaraŭ za wučycielkaju polskija słowy, ale pa biełarusku. Na słowa „jeden“, adkazwaŭ „adzin“; na słowa „čłowiek“, adkazwaŭ — „čławiek“ — słowam „pieratwaraŭ“ polskuju lekcycju ŭ biełaruskuju. Takaje śmielaje i ćwiordaje wystupieŭnie paddało achwoty i druhim dzieciom — i jany prabujuc adkazwać pa biełarusku.

Fakt hety mnoha haworyć. Jon haworyć ab tym, što ŭžo sami dzieci pačynajuc zmahacca za biełaruskuju školu. I zmahajucca mocna, rašuča, nie bajučysia ničoha — i hetym samym prosta mechanična pieratwarauc polskuju školu ŭ biełaruskuju.

Chto wiedaje, moža toj chłopčyk zjaŭlajecca pačynalnikam i pioneram nowaj formy zmahańnia za biełaruskuju školu ŭ Polskaj Republicy — **formy mechaničnaha pieratwarańnia polskich škol u biełaruskija samymi dziećmi** — biaz nijakich schodaŭ, pratakolaŭ, padpisaŭ i nawet biaz nijakich ustawaŭ. Moža heta forma prymusić urešcie polski ŭrad dać toje biełaruskam u narodu, čaho jon dahetul dać nie chacieŭ. Moža dzieci zdabuduć toje, čaho starejšaje hramadzianstwa zdabyć nie maŭło.

Kali tak, to imia taho chłopčyka, jak pionera pawinna pierajści da historyi zmahańnia za biełaruskuju školu ŭ Polskaj Republicy.

S. K—i.



Zima na Bielarusi.

Ścielicca, ścielicca biełaja chwał,
Poraŭnu ŭsiudy daryć bliź i dał;
U leśi i poli kruh chaty i sad,
Biellu adziety strechi ŭsich chat.

Učora čarnieŭsia ŭ woddali śnur,
I sad chistaŭsia ad wosienskich bur,
Traščeli ścieny, doždź liŭ u wakno:
Siańnia tak cicha, jak-by ŭsio ŭmiarło.
Mykaje ŭ chlewie z cialotkam karoŭka,
Dzieci na piecy hukajuc pra woŭka,
U stajni zhodna konik z wirabjom
Dzielicca dadzienym z siečkaj aŭsom.

A hramadzianki Niawolnaha Kraju,
Zhodna paślušny z prad wiekaŭ zwyčaj:
Družna ŭsieliś da miahkaj kudzieli, —
Burčyc kawałrot ad niadzieli k niadzieli.

Łapatny školnik zdarowy j wiasioły
Što-dnia pa śniezie imkniecca da školy;
Škoła-ż daloka — ŭ susiednim siałe —
Školnik jak śmierci nia lubić jaje.

Miły twój, zimka, nam biely abrus,
Duża rad zimcy naś brat biełarus;
Honić z woč zimka łancuh čornych chmar,
Rodnaja zimka, daj nam Woli Dar!

Fr. Hryškiewić.

Majem peŭnyja wiestki, što ŭ nikatorych miasczech palicyjanty strašac ludziej, kab nia wypiswali i nia čytali „Krynicy“, jak zabaronienaj hazety. Wot-ža hetym padajom da wiedama ŭsich pałachliwych, što „Krynica“ wychodzić z wiedama ŭłady i što palicyja strašyc ludziej „Krynica“ nia maje prawa. Ab padobnych adnosinach da „Krynicy“ palicyjantaŭ, ci mo' i paŭtaraŭ, — biezadkładna dawajcie znać redakcyi, nazywajucy ich imia, proźwišča i adres, a redakcyja patrapić abaranic swaje prawy i prawy swaich padpišczykaŭ. REDAKCYJA.

— Ale, moj mocny Boža, čamu heta pany ŭziali wierch; ich tak mała, a jany ŭsim kamandujuc? — umiašaŭsia tuť adzin haspadar.

— A tamu kamandujuc, što jany majuć hrošy i aświetu. Jany školy končyli, a naś čławiek što? Ničoha. Našaha brata ŭsiaki aśukaje, jak Sidarawu kazu. Kažuc, kab koń i muzyk wiedali pra swaju siłu, to nichto na ich nia jeździŭ-by. A jak nia wiedajuc, to jeździać i na adnym i na druhim.

— Wot-ža heta, — kaža iznoŭ toj małady haspadar, — musić ad taho i pajšta Bielarus, što ludzi parazumnieli, što ŭžo nia choćuc być skacinaj, ale čławiekam.

Tut my ŭsie zaŭważyli, što naś Cialapiej pačaŭ krucicca, jak na jhołkach, a ŭrešcie adazwaŭsia:

— Na što nam hawaryć usio pra Bielarus, pahaworym my lepš pra Polšč. Wot ja i hazetki polskija prynios — pačytaju wam.

— Jdzi ty pad chwarobu lichuju sa swaimi hazetami — kaža jamu iznoŭ toj małady haspadar, — lezie ŭ wočy sa swaimi hazetami! Dawoli my ŭžo načytalisia hetych hazet, a tolku z ich mała.

— Co pan wystupuje przeciwko Polski, ja z panem inaczej porozmawiam, — zakryčeŭ Cialapiej, — uschapiŭšysia z miejsca.

— Nia prociŭ Polščy, ale prociŭ twaich hazet, katoryja ty ŭsim tyckajeś pad nos, — adkazwaie toj haspadar.

— Co pan mnie na „ty“ mowisz, pan nie wiesz z kim rozmawiasz! — jašče macniej kryča Cialapiej.

Widziačy, što sprawa ŭsio krapčeje i mo-ści da skandału, ŭmiašaŭsia i ja ŭ hety spor i ka-što nia warta ŭ čužoć chacie skandalic.

— Tak to tak, ale poco on mnie na „ty“ nazywa, ja jeszcze z nim porozmawiam, — pryhraziŭ Cialapiej, zawiarnuŭsia i pajšoŭ z chaty. Z im wyjšaŭ i toj ślachcic, što pačaŭ hutarku ab tym, skul heta Bielarus ŭziałasia.

— I było kamu świet hubić! — adazwaŭsia adzin čławiek, — to-ż hladzicie: hety Cialapiej daŭniej bulbu z chlebam jeŭ, a ciapien zrabiŭsia wialiki „pan“. Jon niby to palak, a ŭ chacie dzieci zawodziac: mama, — daj burakoŭ, mama, — daj bulby, mama, — woŭy kusajuc, — a jon „palak“.

— Taki jon i palak, — adazwaŭsia niechta sa staryny, — jak służyć u tajnych, to i palak, a kab skinuli, to tak-sama byŭ-by biełarus.

— Ech ty dola, dola, — ŭzdychnuŭ toj małady haspadar, — za marny hroś naś čławiek niatolki swaju dušu, ale i ŭwieś narod hatoŭ pradać...

Usie zamoŭkli. Widać było, što koźny z nas hetaje samaje dumaŭ. Urešcie moj Maciej adzywajecca i kaža:

— To-ż my pačali hawaryć, skul heta Bielarus ŭziałasia. Dyk skaży nam susiedzie, Ryhory!

DA NAS PIŠUĆ.

ČAŁAWIEK — HAD.

Žodziški, Świancianskaha paw, U nas u miastečku żyu adzin čaławiek — Janačka Śliz, pa proźwišču Salbuk. Pašwiu jon awiečki, wiazau wieniki, pamahau haspadarom małacić i takim sposabam zarablaŭ sabie na kawałak chleba. Byu jon trochi, jak-by nia ũ poŭnym rozumie, ale kryu dy nikomu nie rabiŭ. Ale wot zdaryłasia niaščasćie — zachwareu Janačka i pamiašaŭsia na rozumie jašče bolejš. Zdajecca, što ciapier pawinna była hmina ũziać jaho pad swaju apieku, ale što-ż? Hmina na heta hrošy nia maje! Zaapiekawali sia im dobryja ludcy i nasili, chto što moh: chto kawałak chleba, chto syra, chto jaječka. I troški jak-by ačuniaŭ naš niebarak.

Mieŭ jon i ziamlu, ale toju ziamloju ciapier karystajecca Jakub Halak, pa proźwišču Hajduk. Jakim sposabam Janačkawa ziamla pierajšła da Hajduka, tolki musić adzin Hajduk dobra wiedaje. Prabawaŭ sudzicca naś Janačka, ale što-ż? Ci moža wysudzić biedny ad bahataha? Kažuć: „nia sudzisia z bahatym, ale z sprawiadliwym“. Tak sama i tut: Hajduk bahaty, a Janačka biedny. Pačaŭ Janačka na sudzie štoś hawaryć, zaputaŭsia, pamyliŭsia, Hajduk jaho abšmiajaŭ, što durny i na hetym sud skončyŭsia, a ty Janačka prapadaŭ z hoładu. Zatym-to Janačka i prazwaŭ Hajduka Hadam i ciapier nichto inakš i nie nazawie Hajduka, jak tolki Had.

Hety Hajduk žniuchaŭsia z niejkim Abramowičam i załażyu u swaim domie restaran. Dom na dźwie paławiny: ũ adnej ludzi pjuć, wiesialacca, a ũ druhoj żywie sam Hajduk.

Kudy-ż biednamu Janačku dziecca? Pajšli ludzi da Hajduka i skazali: jak ty maješ jaho ziamlu, to ty jaho musiš i hladzieć. ũziaŭ Hajduk Janačku, ale kudy jon jaho pamiaściu? Moža ũ chatu? Kudy tam! — u chleu. I lažu biedny Janačka tam doŭhi čas

u chlawie, i dzień i noć na choładzie, razam sa skacinaju. Hoły byu jon biednieŭki, spuch z hoładu dy choładu, haspadary čakali tolki jaho śmierci, a kali susiedzi pryduć bywała, kab pahladzieć Janački, to Hajduk z žonkaj sa złości kidalisia da ich — jakoje wam tut dzieła — kryčali.

Ureście ludzi nia wyciarpieli i dali znać probašču. Probašč ũziaŭ wojta, palicyju i pryjšou u toj chleu. Ale było ũžo pozna — Janačka lažu na biarłahu niażywy. Tut-ža i skacina stajała — awiečki byli, katoryja Janačka tak lubiŭ pašwić... Kažuć, što Had jaho sumysna zamaryu hoładam dy choładam, kab pažbycca kłopatu.

Pahladzieuŭ na ũsio toje, što ũ nas dziełasia, ludzi ciapier uspaminajuć pra taho Łazara, što pjajecca ũ pieśni. Časam hawaryli, što heta reč niemahčymaja, kab hetak żyu niekali Łazar. Ale ciapier to ũsie wierać, bo i ũ nas zdaryŭsia taki wypadak.

Dyk niachaj-ža-ż ludzi wiedajuć, jaki ũ nas jość čaławiek-had, katoraha jak na jakoje dziwa vybrali soŭtysam — a vybrali tamu, što druhich starasta Świancianski nie chacieu paćwiardzić, bo bajaŭsia biełarusau... Niachaj-ža ciapier i pan starasta wiedaje, jakoha jon soŭtysa paćwiardziŭ. **S u s i e d z i .**

BIELARUSKIJA HAZETY WOČY KOLAĆ.

paw. Słonimski. Ludcy dobryja, papytajuś ja ũ Was, što za kryu dy prynosiać biełaruskija hazety na prawincy polskamu ũradu? U wadnej wioscy na Słonimščynie, pieraadziety palicyjant (jak sam chwaliŭsia nikatorym žycharam, što jon „kierownik posterunku“) zabraŭ u adnaho čaławieka biaspraŭna 24-25 numary „Krynicy“, kažuć, što hetych hazet čytać „nie wolno“. Spuściuŭ nikatory čas, zrabili wobysk u druhoha čaławieka, šukajuć aruža (a jon padpis-čyk „Krynicy“), i nie zrabiuŭ żadnaha pratakołu pajšli. — Dahetul było cicha. Atrymliwali hazety, čytali ich i było dobra i spakojna, a ciapier choć i nie hłdzi na biełaruskuju hazetu, bo zaraz-ža daniasuć pali-

— Skaży, dziadzieńka, — adazwaŭsia i toj małady haspadar, što pasporyu z Čialapiejam, — niama ũžo tych šeršniaŭ — možna hawaryć swabodna.

— Nie bajusia ja ich, — adkazwaju, — tut niama ničoha praciŭzakonnaha, ũsiaki narod maje prawa dabiwacca lepšaj doli dla siabie i ũ hetym nichto nia maje prawa jamu pieraškadžać. A što bywajuć takija wyradki spamiž usiaho narodu, jak Čialapiej — dyk trudna. U Chrystusa było ũsiaho dwanaccać apostalaŭ i to znajšoŭsia adzin, katory jaho pradaŭ za 30 srebniakaŭ...

— Tak, heta lpraŭda, — paćwiardziŭ Maciej, — ale pakiniem my hetaha Čialapieja i wiernieinsia da taho, ab čym my pačali hawaryć. Dyk nie pierabiwajcie Ryhora, niachaj jon nam raskaža: skul ũziałasia Biełarus?

— Kali ũžo tak choćacie, dyk słuchajcie, — pačaŭ ja. Jano praŭda, što daŭniej nia čuwać było na wioscy pra Biełaruś, hawaryli tolki pra Polšč, dy pra Rasieju. A nia čuwać było zatym, što nia było kamu hawaryć. Sam biełarus byu ciomny, nia wučany, zahnany panščynaj; jaho susiedzi: palaki dy rasiejcy tak sama ničoha pra jaho nie hawaryli, jašče dziakawali Bohu, što pamiraje ich susied, dumali, što dla ich astaniecca bełaruskaja ziamielka i musić kiepska było-b, kab nie skasawali panščynu. Naś narod peŭna zhinuŭ-by. Ale jak skasawali panščynu, adkrylišia

i našamu bratu wočy i pačaŭ jon słać swaich dzietak u školu. Tam u škole pa haradoch mużyckija dzieci wučylisia razam z panskimi i widzieli, što panskija dzieci časam tupiejšyja za mużyckija. Tady končyŭšy himnaziju, kali było za što, mużyckija syny jechali ũ wyšejšyja školy — ũ uniwersytety. Tam wučylisia za daktaroŭ, adwakataŭ, inżynieraŭ. Najbołš jechali ũ Maskwu, abo ũ Piečarburh. Tam spatykalisia z roznyimi narodami: z rasiejcami, palakami, niemcami, ũkraińcami. Widzieli jany, što ũsiudy rasiejca, niemca i palaka šanujuć, ũsiudy jość ich knižki, ichniaja kultura, a biełarusau dy ũkraińcaŭ nichto nie ũważaje. Što-ż tut takoje — dumali jany: ci nas mała? — Nie, nia mała, bo ũkraińcaŭ, abo jak ũ nas nazywajuć, chachłoŭ, budzie 30 miljonaŭ, a biełarusau 10 miljonaŭ. Što-ż tut takoje? musić jość druhaja pryčyna. I wot dajšli, što nas zatym hańbajuć, što my nia majem swajej kultury, što my sami siabie hańbujem, što niama ũ nas swaich wučanych ludziej, što niama kamu bracca za naś narod, kab pastajać za jaho prawy. A čytajuć staryja knihi i daŭniejšyja dakumanty widzieli studenty, što daŭniej nia tak było, što naś narod byu raŭnapraŭnym haspadarom u Wialikim Kniaźstwie Litoŭskim, što była našaja kultura, što byli knižki biełaruskija i mowa biełaruskaja ũ pašanawaŭni niatolki ũ krai, ale i zahranicaj, a što naś narod zaniapaŭ — tamu, što Litwa, a z jeju i my razam złučy-

cyi, a nazaŭtra „dochodzenia“ i wobyski. Dosyć przykra. Pieramiani życie naša, o los światy!

Słoniński abywateł.

NIE UDAŁOSIA.

Opsa, Brastawskaha paw. Dnia 22 śnieżnia 1924 hodu na rynku u m. Opsie, Brastawskaha paw., cyhanka ŭkrała ad życharki wioski Damaśoŭ, Bohinskaj hm., Anci Wiercinskaj, 5 zł. 70 hr., katoryja byli pałożany u wierchnim kiśani. Adnak nie udałasia skarystać jej z hetaha zdareńnia. Pabočnaja kabieta ŭwidziela jak cyhanka wyciahnuła hrośy z kiśani i pasunutaśia u ludzi, — pawiedamiła Wiercinskuju. Wiercinskaja pry pomaćy toj kabiety i żychara wioski Miedziukoŭ, Kaziuka Romancewiča, zadziarżała cyhanku i pieradała u pastarunak, dzie pa sastaŭleńni pratakołu palicyja jaje zaaryštawała. U hety-ż dzień na rynku u m. Opsie, żychar z wioski Awidawičaŭ, Staś Ciunel, ŭkraŭ ad rynekowaha handlara kawalak skury, katoraha tak-sama zławili pry hetaj rabocie i paprasili u pastarunak, hdzie spisali pratakoł.

Wł. Kondrat.

BIADA Z PADATKAMI!

w. Nazdračuny, Aśmianskaha paw. Daŭno ŭžo u našaj wioscy ciakła taja wada čystaj krynicy, katoraja moža našy ciomnyja woćy aświacić, bo naša wioska jość daloka ad miasta, dzie časta našyja pasły raskazywajuć i baroniać i stajać mocna za nas. Naśy pany nadta-ż nia lubiać biełaruskaj mowy i časta nazywajuć biełaruskiju mowu mužyckaj. Nadumaŭsia ja padabraŭszy čas čyrknuć da Redakcyi ab swaim żyćci. Čiażka żywiecca našamu sielaninu, tolki znaj — płaci padatki dy płaci. Apłacili druhoje paŭroča. Dumali, što ŭžo budziem spakojnyja, ažno jaśče niekijja wydumali „zalehłyja“. Prynosić sołtys nakaz, što astałasia niadoimku. Naśy mužyki, siudy-tudy, dawaj spraŭlacca, kab pakončyć i z hetym. Musić nia stała trochi hrośy da nowaha hodu, dzieła čaho tręba dapačywać

J. Horyd.

Z Biełaruskaha żyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Damahańnie rodnaj školy. Nia hledziaćy na samyja raznarodnyja pieraškody z boku administracyjnaje ŭłady, nia hledziaćy na pahrozy karami za damahańnie biełaruskaje školy i t. p., — żadańnie wučycca u rodnaj mowie raście z koźnym dniom. U inšych miastach, dzie narod bajčejšy i śmialejšy, ŭžo adkryty prywatnyja biełaruskija školy, ŭtrymliwanyja samymi sialanami. U druhich narod damahajecca biełaruskich uradowych škol — ci to nowych, ci pieratworanych z istnujućych ciapier suprac woli nasialeńnia škol polskich.

Pawodle infarmacyjaŭ (daloka niapoŭnych!), atrymanyh Centralnaj Biełaruskaj Školnaj Radaj, ličba sialanskich przyhawaraŭ ab adkryćci biełaruskich škol za dwa-try apośnija miesiacy dajšła ŭžo 95. Jana dziełca pa wajawodztwach i pawietach hetak:

u Wilenščynie:

Aśmianski paw.	2 šk.
Dziśnienski „	9 „
Duniłaŭski „	6 „
Wialejski „	7 „

u Nawahradčynie:

Wałożynski paw.	7 šk.
Baranawicki „	2 „
Nawahradzki „	10 „
Niaświżski „	15 „
Lidzki „	1 „
Słoniński „	16 „
Staŭpecki „	1 „

u Paleśsi:

Kosaŭski paw.	7 šk.
Pinski „	1 „
Prużański „	4 „

lisia z Polščaj, kab zatym nas polskija pany asilili. Dyk i paćali tyja studenty družna bracca za rabotu. wydawać kniżki, hazety, pajšli sami u narod, kab tłu-maćyć jamu i kirawać jaho na dobruju darohu. Ale što-ż? Narod ŭžo zabyŭsia pra swaju daŭniejšuju sła-wu i nie chacieŭ im wieryć — dumaŭ, što moža heta jakoje nowaje aśukanstwa. I doŭha nie chacieŭ wie-ryć — ale ŭreście, kali što-raz to boleć i boleć biełaruskich synoŭ kančala wyšejšyja školy, kali ŭsie ja-ny dziarżali za Biełaruś — narod pawieru i paćau sam bracca za rabotu. I što-ż my ciapier widzim? Biełaruskij Narod usiudy damahajecca swaich prawoŭ: i pad bałšawikami, i pad Polščaj, i pad Łatwijaj, usiudy biełarusy iduć da taho, kab być haspadarami na swajej ziemi.

— A kali paćauśia hety ruch pamiż studentami? — spytaŭ adzin haspadar.

— A ŭžo budzie let 40.

— Nu, a żywuć jaśče tyja paćynalniki biełaruskaha ruchu?

— Nikatoryja żywuć, a nikatoryja ŭžo paŭmira-li. Umior ŭžo Franciśak Bohuśewič (u 1900 h.), toj, katory napisaŭ „Dudku biełaruskiju“ i „Smyk biełaruskij“. Jon pachawany u Żupranach, Aśmianskaha pawietu. Jon byŭ pieršym, katory kinuŭ klič u biełaruskij narod: „nie čurajciesia swajej mowy, kab nie

pamiorli“ i jon ličycca paćynalnikom ciapieraśniaha biełaruskaha ruchu. Tak-sama pamior Anton Lewicki, katory śmat pracawaŭ dzieła biełarusau. Pamior Iwan Łuckiewič, katory cełaje swajo życie trudziŭsia, kab prabudzić biełaruskij narod da żyćcia. Jon-ža sabraŭ śmat rečaŭ, katoryja datyčać historyi Biełarusi i na-wuki i załażyŭ u Wilni Biełaruskij muzej. Pamior jon biedny z suchot u 1919 hodie.

Jaśče nikatoryja żywuć, jak naprykład Anton Łuckiewič (brat Iwana), Wałaŭ Łastoŭski, Aleksan-dar Ułasau i druhija. Heta buduć starejšyja, a mała-dziejšyja, to ŭžo i pieralićyć trudna. Ich ciapier jak hryboŭ u lesie. Usie jany abo tut pad Polščaj, abo tam pad Rasiejaj, abo pad Łatwijaj, abo zahranicaj daloka, nawat u Amerycy, ščyra pracujuć nad rodną sprawaj.

— Dyk musić, kab nia wyšejšaja nawuka, dy studenty, to ničoha i nia było-b?

— Musić ničoha, naš narod tak i prapaŭ-by. Bo widziś, ciomny čaławiek nikudy nia dojdzie, a ka-li i dojdzie, dyk jaho won vyhaniać, a z wučonym ŭžo nia toje: jon znae zakony, jon moža dachadzić swaich prawoŭ usiudy, jon nawat praz hazety moža kryknuć na ŭwieś świat ab kryŭdzie. A wy čuli pra daŭniejšyja studentaŭ, jakija jany byli zajadłyja — prosta za swaju ideju, heta znaćyć za swaje prakanaŭ-

u Bielastočynie:

Horadzienski paw.	2 šk.
Waŭkawyski	4
Bielastocki	1

Usiaho . . . 95 šk.

U 57 szkołach, dzie ličba wučniaŭ akuratna pakazana, naličwajecca 3.954 dziaćej školnaha wieku, — značyć, siarednim likam, pa 70 dziaćej na szkołu. Prymajucy hetuju cyfru, jak siaredniuju dla usich szkoł, atрымajem dla 38 szkoł, dzie ličba wučniaŭ nie pakazana, jašče 2.660 dziaćej. Značyć, **damahańnie szkoły ũ bielaruskaj mowie wyjawili** za apošnja miesiacy bački 6.614 dziaćej.

Sud nad Bielarusami ũ Horadni. U chutkim čase, ũ lutym h. h., maje adbycca ũ Horadni palityčny praces 72 bielarusau, jakich abwinawačwajuć u ũtwarefni arhanizacyi, jakaja mieła na mecie adarwańnie Zachodniaj Bielarusi ad Polšcy.

Z 72 padsudnych 30 asob na woli, a 37 u turmie, z jakich 5 užo pamiorła. Siadziać jany z lipnia 1922 hodu, h. zn. užo 2½ hady.

Świedak z boku abwinawačańnia 49, u liku jakich jość usławišyjasia na Bielastockim pracesie „45 bielarusau“ — Lenkiewič, kapitan Jarecki, wiadomy ũ Horadni wywiadoŭca Lis i druhija wywiadoŭcy i palicyjanty. Z boku abarony maje być da 250 świedak.

18 studnia h. h. wyjšau na h. 1925 Nr. 1 „Awadnia“ z ilustracyjami i bahatym źmiestam. Padpisnaja cana na 3 m. — 1 zł. 80 hr. Adres redakcyi Wilno, Zawalna 7, pry kniharni.

Z Radawaj Bielarusi.

U Woršanskaj wakruzie (Mahilouščyna) bielaruskašć tuha idzie. Woš što ab hetym piša „Saw. Bielaruš“: „Usiaho žycharstwa na wakruzie naličwajecca 443.224 čał. Kab možna było lepš prasačyć, jakija hazety i časopisi čytaje woršanskaje hramadźianstwa, my wyświetlim jaho nacyjanalny skład:

Horad:

Wioska:

Bielarusau	35 proc.	83 proc.
Rasiejcaŭ	19	15
Žydoŭ	43	0,7
Palakaŭ	2	—
Łatyšoŭ	0,2	0,3
Inšych	0,8	1,1

Na pieršaha listapada Woršanskaja wakruha atрымowała kala 5.000 ekz. hazet i 400 ekz. časopisiaŭ. Pieršaje miesca pa pašyrannaści zajmajuć rasiejskija hazety z Maskwy. Jany zajmajuć 65 proc. usich wypisywanych Woršanščynaj hazet. Pieršaje miesca siarod rasiejskich hazet zajmaje „Hudok“, wypiswany ũ liku 725 ekz., za im idzie „Prawda“ — 687 ekz.; na trecim miescy staic „Kreščjanskaja hazeta“ — 555 ekz.; na čačwiortym — „Izweštija“ — 426 padp. Dalej užo iduć mienskija hazety „Zwiezda“ — 414 padpišcykaŭ. Hetyja hazety atрымliwajucca koźnaj čytniaj i chataj — čytniaj. Druhoje miesca po pašyrannaści z mienskich hazet zajmaje hazeta „Sawieckaja Bielaruš“ u liku 198 padpišcykaŭ. Hazety bielaruskija zajmajuć usiaho 7 proc. ahulnaha liku wypis. tubylcami hazet; „Małady Araty“ 150 ekz., i „Bielaruskaja wioska“ 45 ekz. Bielaruskaja hazeta tolki ũ biahučym hodzie trapiła ũ woršanskiju wiosku, ale užo značna raspaŭsiudžwajecca. Tak, na 1 traŭnia usia wakruha wypiswaje tolki 94 ekz. hazety „Sawieckaja Bielaruš“, druhich bielaruskich hazet nia było.

Kali paraŭniać lik bielaruskaha žycharstwa wakruhi i raspaŭsiudžańnia bielaruskaha duku — dyk adrazu widać wialikaje biazdoŭnie: 1 hazeta prychozicca na 1.130 čaławiek. Usim rajkorbiuro treba žwiarnuć uwahu na pawialičańnie wypiski bielaruskich hazet u swaim rajonie. Nowy hod treba zrabic hodam hlybokaha prasiakańnia bielaruskaha duku ũ niety bielaruskaj wioski wakruhi“.

Z hetaha bačym, jak pawoli ũ Radawaj Bielarusi pašyrajecca bielaruskaje narodnaje žyćcio. Usio tam, jak widać, kormicca pa staramu rasiejščynaj.

ni dyk ũ wahoń išli, ministraŭ, a nawat carou luščyli jak härechi; z rewalweram abo z bombaju išli na swaich krywapiucaŭ, choć wiedali, što i im budzie śmierć... Woš jakaja była studenskaja zajadłašć u dańniejšych časach!

— Nu i treba było im ležci ũ hetkija sprawy! — adazwaŭsia moj Maciej.

— A wot widziš, susiedzie, što robić ideja! nam hetaje trudna zrazumieć, bo my nia majem nijakaje idej i ũrešcie my užo staryja. Ale maładym jak ulezie jakaja dumka ũ haławu, to sam zhinie, a swajo zrobieć.

— Ech ty moładašć, moładašć, — adazwaŭsia tut adzin starejšy haspadar, — robiš ty šmat błaħoha, ale tak-sama i šmat dobraha!...

Tut my usie starejšyja ũzdychnuli, ũspomiŭšy na swaje maładyja lety. A toj małady haspadar, katory paswaryŭsia z Cialapiejam, adazwaŭsia:

— Ale wot, što ja zamiačaju: ciapier nikatoryja maładyja ksiondzy stajać za bielaruski narod.

— Tak, heta praŭda. Bo widzicie, nikatoryja z ich tak-sama byli ũ wyšejšych nawukach — tam jany nawučylija stajać za narod, to i ciapier stajać, nie bajučysia ničoha. A starejšyja ksiondzy — dyk jany prywykli dziaržać za panoŭ, to i ciapier dziaržać. A ũrešcie treba wiedać ab tym, što mnoha ksiondzoŭ wiadziecca z šlachty, dyk jany i trymajuc z panami.

— A wot ks. Traŭnicki, naš susied, jon-ža nie z šlachty, a z muzykoŭ, a widziš, jak dziarżyć z panami, — adazwaŭsia niechta.

— Tak, tak, — zahamanili ludzi, — to-ž i nas nahawarywaŭ, kab hałasawali za Nr. 8. Nikatoryja pawieryli i kinuli wašmiorku, a ciapier wot jak wyšta, ašukaŭ nas... Musić pany dla jaho lepšyja ad muzykoŭ.

— Tak, i heta bywaje, — kažu im — što ksiondz z muzykoŭ, a dziarżyć z panami. Ale ũrešcie biaz wyradka nia bywaje nihdzie, tak-sama i pamiž ksiondzami.

— E, braty wy maje, — adazwaŭsia niechta, — wy kaźycie, što ksiondzy dziaržać z panami, a chto winawat u hetym? My sami winawaty, bo kab my družna stajali za swajo, to i ksiondz pakaryšsia-b i stajaŭ-by za nas. Ale jak my pierad ksiondzom takija pakornyja, što i słowa po bielarusku baimsia skazać, to i ksiondz nas nie ũwaja. Wot i ũ nas uziać, — usie my chočam, kab ksiondz hawaryŭ da nas u kaściele po bielarusku, ale jak nichto ab hetym ani pišnie — to ksiondz polščyc dyj polščyc na ambonie. A kab uziali dyj wyjšli z kaścioła — wot tady ksiondzok i nawučaj po polsku swaju šlachtu. Niaboš, tady pakaryšsia-b i byŭ-by taki sałodki da našaha brata — jak cukier...

— E, ale ci na heta chto adważycca, mužčyny

Z USIAHO ŚWIETU.

ostatnimi časam da najcikawiejšych spraŭ U Polšcy należyć sprawa biełaruskaja. Bołšaść polskaha hramadźianstwa z wialikim uporstwam ušciaŭ dakazwała ūsiamu świetu, što nijakich biełarusau susim niama. Adnak pašyreŭnie biełaruskaha ruchu zmusiła swaich worahaŭ ličycca z im. Pieršym krokam uwahi da biełarusau polskaha Sojmu žjaŭla-jucca „ustawy jezykowe“. Urad spałochaŭsia hetych ustawaŭ i aŭ da siańnia ich nie prawodzić u žyćcio. Ale treba-ž niešta z imi zrabić! Dyk tolki astatnim časam zahawaryli ab tym, jak biełarusy majuć karystacca swajej mowaj, pradusim u škole. Škoł u sioletnim hodzie biełarusam nie dali susim, ale za toje abiaca-juć dać ich u budućym školnym hodzie. Ciapier mi-nistar Tuhutt zakładaŭ niekijia i niedzie wučycielskija (byccam) biełaruskija kursy dla 40-50 skoł biełaru-skich, jakija majuć być adkryty ū budućym hodzie. Jak bačym, dyk usio heta adna mutnia, ale ūsiož biełarusy zmusili polski ūrad i ahułam polskaje hr-amadźianstwa zahawaryć ab sabie. Jak buduć užo su-sim wyraznija i peŭnija plany polskaha ūrady što da našaj školy, tady my ab ich napišem.

stolicy Paryży niadaŭna adbyłasia, jak U Francuskaj my užo pisali, narada ministraŭ finan-sau hałoŭnych dziaŭžaŭ Eŭropy i Ame-ryki. Išlo ab padziel niamieckaj kantrybucyi. Ministry paŭstanawili: Ameryka atrymaje 2½ procentaŭ ad koŭ-naj sumy, jakuju niemcy buduć wypłaćwać, Francyja 46 proc., Anhlija 42 proc., Belhija 12, Hrecyja 0,4 Rumynija 1,1 proc.

Aprača hetaha na naradzie išło jašče ab daŭhi pradwajennyja. Ale dziela taho, što heta sprawa nia-lohkaja, bo nihto płacić nia choča, a tolki brać, dyk widać da ničoha i nie dahawarylisia. Ab hetaj sprawie ministry hawaryli prywatna. Da šyrokaha wieda-ma ab hetaj sprawie nie dajšo.

to mužčyny, jany jašče adwaŭniejšyja, ale baby, to-ž jany kab i pa francusku pačaŭ hawaryć, to buduć stajać dy słuchać, a katoraja dyj jašče zapłaća...

— Takaja užo i karyść budzie ū kaściele ad ba-bau, — adazwaŭsia Šciapan, — jany ūsio adno jak awiečki, słuchać to słuchajuć, ale kab što zrazumieć, to musieć ničoha...

— Što ty tut prociŭ babaŭ pačaŭ wyčwarać, — umiašałasia naša susiedka Alžbieta, — što-ž heta ba-ba, to nie čaławiek? Widziš jaho, znajšoŭsia jaki ra-zumny, — kaža, — baba to užo ničoha i nie rozumieje. Skul ty hetakaha rozumu nabraŭsia? Awiečki, — ja tabie pakažu — awiečki! Słuchajuć to słuchajuć (dra-nić Šciapan), ale kab što zrazumieć, to musieć ničoha... A sam, jak tolki ksiondz pačynaje nawuku, dyk i pajechaŭ nosam da ziamli — adzin raz jak zachrop, to aŭ na ūwieś kaścioł čuwać było. Nadta-ž ty tady zrazumieŭ usio toje, što ksiondz hawaryŭ. Čysta užo my takija durnyja, jak ty dumaješ, i ničoha nie raz-umiejem! Niaboš, jak toj zahrańičny ksiondz skazaŭ nawuku pa biełarusku, to i my zrazumieli, što heta pa našamu, a jon kaža: awiečki, ničoha nie raz-umiejuc!

Dumaju sabie — maładziec baba — i jana za Biełarus staić, dy jašče mužčynam zadajeć dychtu, a Šciapan užo nia rad, što i začapiŭ babaŭ, i kali Alžbieta skončyła, pačaŭ adstupieć:

burlić. Panuje tam adna partyja fašystaŭ. Fa-Italija šysty, heta—niešta padobnae da koŭnaj čornaj sotni. Na čale hetaj partyi staić wiadomy Mus-solini. Wot-ža jon i daje dychtu ūsini, čhto inakš du-maje jak jon! Swaich pračiŭnikaŭ jon biez wialikaj ceremonii sadzić u turmy, kanfiskuje i zakrywaŭ nie-fašystaŭskija hazety, bjare ūčaste ū roznych brydkich zahaworach prociŭ swaich pračiŭnikaŭ i, kažuć, časta kiruje takimi zahaworami. Niekulki miesiacaŭ tamu fašysty zamardawali socyjalista Matieottiaho. Ciapier kažuć, što i tut mačaŭ swaje palcy Mussolini. Adnym słowam, hety jahomašć sahnuŭ usiu Italiu ū barani-roh. Ale zdajecca užo chutka jaho panawaŭnie skon-čycca, bo ūsia Italiya prociŭ jaho, aprača kučki fašy-staŭ. Duchawienstwa astatnim časam tak-ža prociŭ Mussoliniaha. Usio jaho panawaŭnie moŭa skončycca wialikaj buraj i to nieŭzabawie.

Z WILNI.

Nie pašancawała. Były rektor Wil. Duch. Prawaś. Seminarij, wiadomy nam užo Pilip (Moro-zow), z inicyjatywy jakoha jość uwiedziena ū semina-ryi polskaja mowa, jak wykładowaja, apošnim časam zajmaŭ stanowišča wučyciela seminarij. Ale nia doŭ-ha tak było. „Zasłuŭżany inicjatar“ u apošnija dni pazbaŭleny pasady wučyciela.

— Pryšpiašenie razhladu padańniaŭ ab pa-datkawych palohkach. Wilenskaja izba skarbowa ja atry-mała zahad Min. Skarbu, ū jakim haworycca, što padańni ab palohkach padatkawych bołšych ziemia-ŭłaśnikaŭ, asadnikaŭ i małaziamielnych spalenyh, pa-winny razhladacca pryčylina i zaraz-ža. A ū wypad-kach, kali prošby ab palohkach kompetencyju Skar-bowych Izb, należyć ich pierasyłać u Minister-stwa Skarbu.

— Jaž nie kazaŭ, što wy ničoha nie rozumieje-cie, kazaŭ tolki, što dla was usio adno, ci pa pol-sku, ci pa biełarusku, ci pa francusku.

— Dla ciabie ūsio adno, ale nie dla nas, — pierabiła Alžbieta, — što heta—my nia wiedajem ja-kaja nawuka naša, a jakaja čuŭaja; ci ty dumaješ, što my swajej mowy nia možam adroźnić ad čužoje, abo moŭa dumaješ, što my nia wiedajem, jak naša mowa zawiecca? Skazać tabie, jak jana zawiecca, skazać? Nu wot, wiedaj, što zawiecca jana *biełaruskaja* — nu što, čuŭ? A ty думаў, што мы...

Što jašče dakazwała Alžbieta, ja užo nia čuŭ, bo raptam hrymnuła za waknom pieśnia:

Ad wieku-my spali i nas razbudzili,
My znajem što treba rabić,
Što treba swabody, ziamli čaławieku,
Što treba nawuku zdabyć...

— Ci čuješ, Ryhor, što piajuć: *treba nawuku zdabyć*, — adazwaŭsia Maciej.

— Tak, — kažu jamu, — bo jak *nawuka* wy-wiała nas na lepšuju darohu, tak *nawuka* i dawiadzie nas da lepšaha žyćcia... da swabody i da ziamli.

Stary Dzied.

CYTAJCIE I PAŠYRAJCIE „KRYNICU“.

— **Zaraznyja chwaroby.** U minułym tydni zachwareła ũ wilni na tyfus brušny 12 (pamiorła 2), plamisty 2, wospu 1, odru 7, rożu 1 asob.

— **Kraduć i ũziatki biaruć.** Astanim časam u Wilenskim Školnym Kuratoryjumie wykrylisia wialikija nadużyćci. Akazałasia, što nikatoryja čynoŭniki padrablali asyhnaty i atrymliwali hrošy. Hałoŭny majstar hetaj štuki Pożerski ũžo pasadżany ũ turmu, a jaho pamocnik Jakuboŭski pašpieć niedzie skrycca.

U hetaj sprawie ũžo wiadziecca śledztwa. Skolki raskradziena skarbowych hrošy akuratna niawiedama. Hazety pišuć, što raskradzienyja sumy dawoli značnyja.

Aprača hetaha ũ palicyi wykrylisia takža wialikija hrašowyja nadużyćci, asabliwa ũziatačnictwa. Nikatoryja kamisary palicyi ũžo pasadżany ũ turmu, a mnohija, kazuć, buduć zmušany pakinuć służbu.

— **Wilenskija ceny:** Kilo chleba pytlowaha 45-49 hr., razowaha 25-29, pšonnaj muki 50-72, litr małaka 45-70, kilo mała niesalonaha 6-7 zł., kilo biełaha syra 1 zł. 90 hr. - 2 zł. 50 hr., adno jajko 18-20 hr., kilo ślaniny świeżaj 2 zł. 30 hr. - 2 zł. 80 hr., litr śmiatany 2 zł. 50 hr. kilo bulby 9-12 hr., burakoŭ 12-20, cybuli 40-60, kilo żyta 21-23 hr., pšanicy 23-25, jačmieniu 20-22, aŭsa 20-22, hrečki 19-21, kilo siena 8-10 hr., sałomy 6-9, kilo świnoha mięsa 1 zł. 30 hr. - 1 zł. 70 hr., wałowaha 1 zł. 50 hr. - 1 zł. 20 hr., cialacina 1 zł. 20 hr. - 1 zł. 50 hr., baranina 1 zł. 30 hr. - 1 zł. 50 hr.



USIAČYNA.

ŻART.

Pryjšoŭ ranicaj u kaścioł zaściankowy ślachcic. U kaściele byŭ tolki arhanisty na chorach, ale jaho ślachcic nie zaŭważyŭ. Ślachcic staŭ pasiarod kaścioła na kaleni, padniaŭ u haru ruki, dyj hawora hołasna: — „Dziakuju Tabie, Boża, što ja bahaty, duży, zdrowy, a jašče i ślachcic!” — Arhanisty pačuŭ heta i z choraŭ adkazywaje: — „Choć ty j ślachcic, dy durań!” — Ślachcic na heta: — „Jakoha Boh stwaryŭ, takoha i majeś!”

PRYKAZKI.

1. Chto mianiaje, ũ taho chamut hulaje.
2. Čużaja muka papora baka.

ZAHADKI.

1. Kot z sabakam reżycca i biełaja kroŭ idzie.
2. Tysiača chłopcoŭ śpirazanych adnej dziażkaj.

RAZHADKI Z Nr. 1.

1. Kačarha. 2. Samawar.

U Nr. 2 „Krynicy” na str. 5 u trecim radku żnizu nadrukawana: ũłasnaść, a treba: ũladu; na str. 6 u 12 radku żnizu ũstaŭlena biešpatrebna: to.

U Kniharni (Zawalnaja 7) pradajucca hadawiki „Krynicy” za 1922, 1923 (pa 4 zł.) i za 1924 h. (pa 6 zł.). Usie hadawiki pradajucca ũ wapravie.

Naša Pošta.

— **Z. Łoś** z hm. Wojstom.: Na Wašu prośbu „Krynicy” pasyłam. — **M. Chawanskamu** z pad Baranawic: Pawodle prysłanych praz Was adrašoŭ „Krynicy” pasyłam. — **Kawaleŭskamu** z pad Świra: Da Wašaha prożwišča dadajom imia Adolf. Pašyracie „Krynicy”. — **Fr. Hryškiewiçu**: Wierś Waš „Zima” źmiaščajem. Musim tak-ža adznać, što ũ was jość, jak kažuć, poetyckaja żyłka; wierś hety kudy lepšy za inšyja Wašy wieršy. Źwiarnicie najbolšuju ũwahu na rytmiķu. — **W. Skirtunu** z pad Bieniakoi: „Krynicy” Wam pasyłam. — **J. Harbatoŭskamu** z pad Hancawic: Za adrasy dziakujem. „Krynicy” pawodle ich pasyłam. — **J. Kirpluku** z Plussy: 1 zł. atrymali. „Krynicy” pasyłam. — **K. Swajaku**: 6 zł. na „Krynicy” dla W. Andruškiewiča atrymali. Hazetu jamu pasyłam. — **J. S.**: Wierś „Rodny Korań” (zdareńnie) atrymali, nadrukujem — **Michałku** z pad Suchawoli: Wašu etnohraficznaha źmiestu staciejku: „Waražba dziaŭćat z pawiaskom pierad Nowym Hodam u Sakolščynie” my atrymali i duža za jaje dziakujem. Nadrukujem. Biełaruski Kalendar kaštuje 1 zł. 25 hr. — **Znajomamu**: Waš wierś „Z Nowym Hodam” ũžo spoźnieny. — **Żalbie**: Wieršy Wašy atrymali, skarystajem. — **Ant. Šarkowiçu** z pad Mior: 3 zł. atrymali. Z kalendarom, praŭda, što wyšla nieparazumieńnie. Pieraprašajem. Kniharnia abiacala 20 kalendaroŭ Wam pasłać. Naskolki pomnim, dyk my sami kleili kanwert humaj arabskaj. „Krynicy” wysyłam akuratna. Dzie padziajecca, dawiedajciesia na swajej poście. — **Michasiu Tarasiuku** z pad Słonima: „Krynicy” Wam pasyłam. Čytajcie sami i druhim dawajcie! — **Jašku Hieneralčyku** z pad Biełastoka: Z Wašaj pisulki skarystajem. — **S. Chmary**: Wieršyk Waš to padyšoŭ-by, ale baimosia jaho drukawać, a dzieła čaho — sami wiedajecie. Dziwa i nas biareć, čamu da Was nie dochodzić „Krynica”. My jašče raz prawierym, ci ũsio akuratna. Kali budzie jaki štraf za toje, što wy spraciwilisia wyraznamu ździeku i biežpraŭju palicyjanta, dyk budziecie prymušany sprawu skirawać u sud. Redakcyja „Krynicy” duža Wam dziakuje za wašu ščyruju pracu na rodnaj niwie. — **Palešuku**: Na žal ũžo nia majem wolnych numaroŭ „Krynicy” z prošłaha hodu. Jość u nas celyja hadawiki. Z adrašoŭ karystajem. Pišycie, jak dochodzić „Krynica”? 2 zł. ad Was atrymali. — **Ksiandzu H. Betto**, Rektaru Duch. Sem. u Łomży: Ad Was 12 zł. na „Krynicy” atrymali. Duža Wam dziakujem za pamiać. „Krynicy” wysyłam akuratna. — **J. Sinickamu** ũ Smarhoniach: Kniharnia na „Krynicy” pieradała nam 1 zł. Hazetu pasyłam. — **Pani Byčkoŭskaj** z Żupran i St. Hrybu z Syčaniat: pa 3 zł. ad Was na „Krynicy” atrymali, hazetu pasyłam akuratna. — **Ryhoru Niečaj** z pad Snowa: 2 zł. atrymali. Hazetu pasyłam. — **J. Mlečko** z pad Daŭhinawa: 2 zł. 50 hr. atrymali. „Krynicy” wysyłam. — **J. Hapanowiçu** z Wilni, **P. Serhunu** z pad Plissy i **K. Jurkanisu** z pad Druskie-nik: ad Was usich pa 1 zł. 50 hr. atrymali. „Krynicy” wysyłam akuratna. — **Z. Siemašku** z Pieskaŭ: 1 zł. 50 hr. atrymali. Z adrasu karystajem. Prosim Kniharniu, kab wysłała Wam biełaruski kalendar. — **M. Šyrku** z pad Wasilišak i **M. Wahleŭskamu** z pad Wišniewa (paw. Świančianski): Ad Was pa 1 zł. atrymali. „Krynicy” wysyłam.